

Aleksandra Kijak

Polski zesłaniec wśród Jakutów, Japończyków i Ajnów : świadectwa kontaktów kulturowych w pamiętnikach i wspomnieniach Wacława Sieroszewskiego

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 11, 221-229

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Kijak

Polski zesłaniec wśród Jakutów, Japończyków i Ajnów. Świadectwa kontaktów kulturowych w pamiętnikach i wspomnieniach Wacława Sieroszewskiego

Istotną cechą twórczości Wacława Sieroszewskiego jest transponowanie w utworach literackich doświadczeń i wrażeń wyniesionych z kontaktów z kulturami egzotycznymi. Przedmiotem zainteresowania autora jest, zdaniem krytyków, „analiza uczuć i umysłu mieszkańców obcej strefy”¹ oraz odtworzenie codziennego bytu plemienia². W zamysśle samego pisarza celem jego było

wyśledzić i opisać, jak człowiek wyrasta z ziemi, jak (...) przerabia w bólach, walkach, w umiesieniu bezład przyrody w ludzkie prawa i ludzką świadomość³.

Zadanie to było realizowane nie tylko w utworach wykorzystujących fikcję literacką, ale także pamiętnikach i wspomnieniach⁴, których narratora i bohatera prowadzącego utożsamiać można z pisarzem. Teksty te, z założenia niebeletrystyczne, charakteryzujące się przy tym silnym zmetaforyzowaniem języka narracji⁵, pisane były nie na prywatny użytek autora, lecz z zamiarem opublikowania w prasie bądź wydaniu książkowym. Adres czytelniczy determinuje technikę opisu oraz wpływa na dobór materiału do prezentacji w celu maksymalnego zaciekawienia odbiorcy. Przedmiotem opisu stają się takie zachowania i cechy

¹ I. Matuszewski, *Ewolucja powieści egzotycznej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 44, s. 858.

² Zob. A. Potocki, *Najmłodszy powieściopisarze polscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 27, s. 525.

³ W. Sieroszewski, *Książka na wygnaniu*, w: idem, *Dzieła*, red. A. Lam, J. Skórnicki, t. 16: *Pamiętniki. Wspomnienia*, Kraków 1959, s. 600.

⁴ Zob. ibidem, t. 16, op. cit.: t. 18: *Szkice podróżnicze. Wspomnienia*, Kraków 1961.

⁵ Dotyczy to zwłaszcza tekstów o tematyce japońskiej, w których posłużono się impresjonistyczną techniką opisu.

przedstawiciele kultur nieeuropejskich, które będą przez polskiego czytelnika postrzegane jako egzotyczne, na przykład budzące zwierzęce skojarzenia owłosienie Ajnów, powściągliwość w wyrażaniu uczuć u Japończyków, zwyczaj podróżowania po Syberii saniami zaprzężonymi w psy lub renifery, czy kulinarne upodobania Jakutów, pijących topione masło.

Pierwszym doświadczeniem kulturowym Sieroszewskiego było zetknięcie z plemionami Wschodniej Syberii. Dwanaście lat spędzonych na zesłaniu, z czego większość między krajowcami, zaowocowały zebraniem materiału faktograficznego, wykorzystywanego początkowo przy ucieczce, a później w celu naukowym, etnograficznym⁶. Listy pisarza z Syberii koncentrują się wokół problemów gospodarczych i warsztatu pisarskiego⁷, pamiętniki skupiają się zwłaszcza na warunkach panujących w kolonii zesłańców oraz kolejnych etapach życia pisarza. W partiach poświęconych współtowarzyszom niedoli Sirko staje się, jak zauważyła Hanna Maria Małgowska, „kronikarzem życia zesłańców”⁸. Grupa zesłańców nie jest jednolita narodowościowo, społecznie, pod względem wykształcenia ani politycznie⁹. Poczucie tymczasowości, nadzieja na powrót do kraju powodują, że mieszkańcy kolonii nie podejmują wysiłków w kierunku stabilizacji i poprawy warunków życia. Mieszkają w jakuckich jurtach, ubierają się w rosyjskie szynele lub po jakucku w skóry, przejmują żywieniowe nawyki tubylców, a tak ceniona przez pisarza działalność cywilizacyjna zesłańców¹⁰ ogranicza się do naprawy zepsutych strzelb i wykonywania metalowych ozdób. Kultura zesłańców ulega zawężeniu do warstwy politycznej. Przymusowa bezczynność sprawia, że jedynym stałym zajęciem są polityczne spory oraz świętowanie rocznic rewolucyjnych, co kończy się zwykle pijaństwem. Narrator wybacza jednak współtowarzyszom podobne, nie zawsze honorowe zachowania, tłumacząc je nostalgią i poczuciem bezsensowności życia. To właśnie głęboki smutek i tęsknota za krajem zostały uznane za główne rysy psychiki zesłańca, niezależnie od pochodzenia społecznego, narodowego czy politycznych sympatii.

⁶ Materiały te posłużyły do napisania — oprócz monografii *Dwanaście lat w kraju Jakutów* — kilku artykułów: o wierzeniach Jakutów, małżeństwie i pieśniach ludowych, opublikowanych w prasie rosyjskiej.

⁷ Zob. W. Sieroszewski, *Listy do siostry*, opr. B. Kocówna, „Archiwum Literackie” t. 8: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*, Wrocław 1964, s. 387–423.

⁸ Por. H. M. Małgowska, *Sieroszewski i Syberia*, Toruń 1973, s. 106.

⁹ W kolonii zesłańców licznie przeważają Rosjanie, dużo jest Polaków, są także reprezentowani Żydzi. Spore są różnice wykształcenia i pochodzenia społecznego: Carewskij skończył seminarium, Borysow był kandydatem praw, Morozow chłopem, Bat studentem. Wśród zesłańców są ukraimofile, narodnicy, nieczajewcy, a także zwolennicy terroryzmu, a różnice poglądów społecznych i politycznych implikują liczne spory teoretyczne.

¹⁰ Zob. W. Sieroszewski, *Wychodźstwo polskie w Rosji i na Syberii (referat na kongres narodowy polski w Waszyngtonie)*, w: idem, *Dzieła*, op. cit., t. 20, Kraków 1963, s. 211–227. Por. także: Z. Lech, *Syberia Zachodnia — ziemia obiecana, Łzy i złoto Syberii Zachodniej*, w: eadem, *Syberia Polską padmąca*, Warszawa 2002, s. 37–50, 51–69; A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998, s. 93–105; W. Masiarz, *Migracja chłopów polskich na Syberię w końcu XIX i na początku XX wieku*, w: *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. nauk. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 230–242.

Pobyty narratora w Wierchojańsku i Jakucku umożliwia zetknięcie się pisarza ze specyficznym odłamem kultury rosyjskiej, tworzonej przez syberyjskich Rosjan. Sirko akcentuje, że częsta jest wśród nich, zwłaszcza u „białych Jakutów”, nieznamość języka rosyjskiego, a jedynym śladem europejskiego pochodzenia są takie cechy rasowe jak jasne włosy, cera i niebieskie oczy. Środowisko Rosjan syberyjskich reprezentowane jest przez kupców, urzędników oraz mieszczan, a każda z wymienionych grup wykształciła charakterystyczne dla siebie postawy i zachowania, nie odbiegające od stereotypowych literackich przedstawień. Najbardziej egzotyczną wśród Rosjan syberyjskich grupę, wyodrębnioną na podstawie wyznaniowej, stanowią skopcy. Pisarz z zaciekawieniem tłumaczy pobudki religijne, dla których sektanci decydują się na samookaleczenie, podkreśla ich uczynność i pracowitość, jednak do doktryny religijnej odnosi się z dezaprobatą, notując przypadki fanatyzmu, różnego rodzaju zbrodni i obłędu. W „jakuckiej oblasti” Sieroszewski zetknął się także z liczną partią zesłańców żydowskich, jednak skoncentrował się na zaakcentowaniu tylko ich wyglądu zewnętrznego, który jest, według niego, realizacją greckiego typu urody.

Najwięcej uwagi Sirko poświęca rdzennym mieszkańcom Syberii¹¹. Interesuje go kultura materialna Jakutów, budownictwo, organizacja wnętrza jurty z jej charakterystycznym podziałem na część męską i kobiecą; przedmioty codziennego użytku (naczynia z kory brzozejowej obok metalowych, plecionki z włosia ochraniające twarz, okulary ze szkła lub cienko zestruganej deseczki), tradycyjny strój jakucki i poszczególne etapy jego powstawania — od wyprawiania i rozmiękania skór aż do zdobienia koralikami, monetami, szkłem, fajansem. Dużo miejsca zajmują we wspomnieniach polskiego wędrowca uwagi na temat instytucji szamana i jego roli w lokalnej społeczności jakuckiej (szaman jest uczniem samego diabła, przepowiada przyszłość, leczy, zaklina duchy), stosunków rodzinnych (żona nie może żadnemu mężczyźnie, poza swoim małżonkiem, pokazywać włosów ani gołego ciała) skomplikowanego systemu powinności względem bliższych i dalszych krewnych (prawo zemsty, której obowiązek spada na kolejne pokolenia), a także jakuckiej kuchni (opisane zostały sposoby przyrządzania tradycyjnych potraw: kachy, stroganina, sorat, oraz ich wygląd, smak i zapach), środków komunikacji (psie zaprzęgi, podróżowanie na renach, charakterystyczny kształt jakuckich łodzi, przypominających indiańskie pirogi). Sirko notuje zwyczaj wzajemnego obdarowywania się, który wśród Trobriandczyków rozpoznał Bronisław Malinowski¹², powszechne picie herbaty, która pełni dodatkowo funkcję środka płatniczego, oraz wódki, niezbędnej podczas uroczystości i transakcji handlowych; niepisane prawo pozwalające potrzebującemu wejść do cudzej komory i zabrać potrzebną ilość jedzenia, święto picia pierwszego w roku kumysu (będące syberyjskim odpowiednikiem europejskich świąt młodego wina), uroczystości związane z pękaniem lodu na rzekach i wiele innych.

¹¹ Zob. W. Sieroszewski, *Pamiętniki. Wspomnienia*, op. cit., s. 261–484.

¹² Por. B. Malinowski, *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, przedm. Cz. Znamierowski, Warszawa 2001, s. 34, 40, 54.

Szczególnie interesujące są dla pisarza wierzenia Jakutów, ich podania o pochodzeniu plemienia, powstaniu świata, diablach, ubywającym księżycu, upersonifikowanym w postaci młodzieńca, który porwał Jakutkę z wioski¹³. Zapisane zostały również podania i legendy o bohaterach. W konstrukcji tych postaci występuje ta sama co w konstrukcji bohatera ruskich bylin, zasada hiperbolizacji cech fizycznych, przy braku zainteresowania dla sfery uczuciowej, z której jedynie gniew i pragnienie zemsty zostały podkreślone przez anonimowego opowiadacza. Sieroszewski nie próbuje wyciągnąć z tego żadnych wniosków, na przykład o typie występującego w kulturze syberyjskiej wzorca osobowego, o możliwym wpływie warunków przyrodniczych i trybu życia na ukształtowanie się takiego właśnie ideału — człowieka silnego, wspaniałego myśliwego, pokonującego śnieg, wiatr, dzikie zwierzęta i ludzi.

Podobnie bez oceny, a nawet komentarza, pozostają takie społecznie usankcjonowane zwyczaje, jak porzucanie w lesie lub zakopywanie żywcem starców, kanibalizm, ograniczony czasowo do okresów wielkiego głodu, bądź terytorialnie do pewnych plemion lub tylko ułusów. Należy podkreślić, że charakterystyczna dla pisarstwa Sieroszewskiego autocenzura sprawiła, że wspomniane makabryczne szczegóły (a także informacje o swobodzie obyczajowej, kazirodztwie) nie znalazły się w przeznaczonych do druku pamiętnikach, i zapoznać się z nimi można jedynie sięgając do rękopiśmiennych notatek i wspomnień z Syberii¹⁴. Być może chęć zjednania dla jakuckiego bohatera sympatii czytelników lub, niezwerbalizowane co prawda, lecz prawdopodobnie odczuwane przez pisarza, przekonanie o niemożności zastosowania kryteriów ocen moralnych występujących w kulturze chrześcijańskiej i europejskiej w odniesieniu do kultury postrzeganej jako pierwotna, sprawiły, że w tekstach o szerszym adresie brak tych fragmentów, a w tekstach pisanych na użytek własny — brak ich oceny.

Polski podróżnik, przebywając w jakuckiej społeczności, poznawszy język i zachowując zwyczaje krajowców, ma szansę wniknąć w zbiorową mentalność plemienia, poznać także kulturę plemion sąsiednich: Tunguzów, Czuczów, Łamutów. W ujęciu pisarza Jakuci są egzemplifikacją całej ludzkości¹⁵, dlatego celem przedstawienia ich życia i zwyczajów jest pouczenie czytelnika, jak tworzą się stosunki rodzinne, zbiorowe i narodowościowe, uzmysłowienie podobieństwa wszystkich ludzi i kultur tworzonych przez człowieka, wzbudzenie poczucia wspólnoty, pokrewieństwa. Wskazana przez Idę Sadowską archaizacja¹⁶ zastosowanej przez pisarza perspektywy etnograficznej sprawiła, że na Syberii Wacława Sieroszewskiego następuje nie tylko zawieszenie wiedzy, praw i zachowań właściwych kulturze zachodnioeuropejskiej, nieprzydatnych w odmiennym środowisku, ale także powrót

¹³ Zob. W. Sieroszewski, *Notatki z okresu pobytu na Syberii 1883–1891*, rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie sygn. BN I 5251.

¹⁴ Zob. *ibidem*.

¹⁵ Zob. W. Sieroszewski, *Dwanaście lat w kraju Jakutów*, w: idem, *Dzieła*, op. cit., t. 17, Kraków 1961, s. 5.

¹⁶ Zob. I. Sadowska, op. cit., s. 49.

do tradycji mitycznych. We wstępie do naukowej monografii o Jakutach Sirko zauważa, że to pozbawione bezpośrednich wpływów historii i cywilizacji Zachodu plemię, zachowało „ogromną ilość śladów prastarych pojęć oraz stosunków”¹⁷. Dystans antropogeograficzny¹⁸, będący warunkiem skonstatowania inności tego, co jest aktualnie treścią doświadczenia, jest pogłębiany przez pierwotność kultury, której reprezentantami są Jakuci. Na „kresach lasów” wpływy cywilizacji europejskiej są niewielkie, dlatego też egzotyczna podróż jest dla Sirki podróżą zarówno w przestrzeni, jak i w czasie, niejako do początków ludzkości.

Chcąc uniknąć ponownego zesłania, w 1902 roku Sieroszewski podejmuje naukową wyprawę na Hokkaido, gdzie prowadzi badania wśród Ajnów, najbardziej egzotycznego spośród plemion, z którymi się zetknął¹⁹. Pobytowi „wśród kosmatych ludzi” pisarz poświęcił jedno wspomnienie, będące zbeletryzowanym zapisem przebiegu ekspedycji naukowej, którą Sirko odbył z Bronisławem Piłsudskim. Jak zaznaczył w szkicu, autor *Ucieczki* zaproponował zamieszkanie wśród Ajnów²⁰ i zewnętrzną naturalizację, co wiązało się z przyjęciem ajnoskiej odzieży oraz respektowaniem reguł rządzących codziennym i świątecznym życiem plemienia. Właściwy czas trwania ekspedycji, liczony od momentu dołączenia Piłsudskiego i rozpoczęcia badań, wynosił niecałe trzy miesiące²¹. Był to czas wystarczający na dokonanie pomiarów antropometrycznych, zebranie ciekawych eksponatów, takich jak próbki owłosienia Ajnów czy miejscowe wyroby, zanotowanie szczegółów dotyczących wyglądu i zwyczaju tubylców, wykonanie zdjęć i filmów dokumentujących igrzyska i połów ryb²², natomiast zbyt krótki na zgłębienie duchowej kultury „kosmatych ludzi”. Dlatego pierwszoosobowa relacja skupia się głównie na szczegółach kultury materialnej Ajnów, takich jak konstrukcja domów mieszkalnych, wyposażenie pomieszczeń, charakterystyczne elementy stroju (kimono z białym i czerwonym wzorem) czy przedmioty („ochraniacze wąsów”). Jeśli chodzi o zaobserwowane zwyczaje, to mamy raczej do czynienia z ich wyliczeniem niż z głębszą interpretacją i zrozumieniem. Charakterystyczny jest także żartobli-

¹⁷ W. Sieroszewski, *Dwanaście lat...*, op. cit.

¹⁸ Zob. J. Panasiewicz, *Środki wyrazu artystycznego egzotyki w twórczości Władława Sieroszewskiego*, Bydgoszcz 1975, s. 7.

¹⁹ Intensyfikacja egzotyki wśród Ajnów nie wpłynęła na zwiększenie produkcji literackiej. Tylko w końcowych fragmentach *Ingwy* miejscem akcji staje się ajnoska osada rybacka. Przeniesienie głównej bohaterki w odmienne kulturowo środowisko służy zaakcentowaniu samotności Misawy, która, zdradziwszy męża, czuje się odrzucona przez krewnych i społeczność rodzinnego miasteczka (zob. W. Sieroszewski, *Ingwa*, w: idem, *Dzieła*, op. cit., t. 4, Kraków 1961, s. 85–88, 137–149).

²⁰ Por. W. Sieroszewski, *Wśród kosmatych ludzi*, w: idem, *Dzieła*, t. 18, op. cit., s. 231.

²¹ Por. informacje na temat dat przybycia pisarza na Hokkaido (czerwiec 1903) oraz odwołania ekspedycji (wrzesień 1903) z powodu napiętych stosunków politycznych między Japonią a Rosją — A. Lam, *Władława Sieroszewskiego*, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, t. 4: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, Warszawa 1971, s. 444; A. Sieroszewski, *Słowo i czyn. Życie i twórczość Władława Sieroszewskiego*, w: *Z kraju nad Leną. Związki polsko-jakuckie dawniej i dziś*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2001, s. 143; W. Sieroszewski, *Wśród kosmatych ludzi*, op. cit., s. 221, 273, 274.

²² Zob. W. Sieroszewski, *Wśród kosmatych ludzi*, op. cit., s. 235–242, 245, 249, 253, 259, 260, 267–270.

wy ton wspomnień, który w relacjach z Syberii nie występował, a który można uzasadniać krótkością czasu obserwacji, nie pozwalającą wniknąć w istotę rytualnych tańców czy powitań, zwrócić uwagi na ich znaczenie symboliczne.

Mimo paraleli z polską rzeczywistością, porównania osad ajnoskich do wsi polskich²³, zamiarem narratora nie jest akcentowanie podobieństw między Ajnami a rodakami pisarza w sferze uczuć i zachowań, lecz rejestracja cech właściwych tubylczym mieszkańcom Hokkaido. Cel ten jest determinantą szczegółowych opisów wyglądu zewnętrznego Ajnów i ich zwyczajów. Narrator dokonuje rozpoznania cech rasowych (takich jak budowa kostna, muskulatura, cera, owłosienie), które odróżniają Ajnów zarówno od Europejczyków, jak najbliższych sąsiadów, Japończyków. Notuje uświęcone tradycją zachowania (złoty, ceremonialne powitania, inne dla kobiet i mężczyzn, tatuowanie u kobiet wąsów, chodzenie nago, modły odprawiane nad brzegiem morza w celu zapewnienia obfitego połowu, igrzyska, rytualne tańce i pijaństwo). W swojej relacji Sirko zwraca uwagę na elementy kultury duchowej Ajnów takie jak „wschodnie okno” w domu, przeznaczone dla bogów, plecione z wiórków korony zakładane przez uczestników ceremonii, symbolizujące starożytność plemienia i boską naturę ludzi. W przekonaniu pisarza plemię Ajnów, podobnie jak plemiona syberyjskie, stanowi „szczątki zaginionych praludów, mieszkańców lądu zapadłego w głębi Oceanu Spokojnego — Wschodniej Atlantydy”²⁴. To przekonanie znajduje potwierdzenie w odwołaniach do kultury antycznej, porównaniu młodego rybaka do postaci odlanej z brązu, a igrzysk ajnoskich do greckiej płaskorzeźby. Zestawienie włochatych Ajnów z faunami i sylenami pełni dodatkowo funkcję mitologizacyjną²⁵. Dzięki tym zabiegom dystans egzotyizmu kulturowego między mieszkańcami wyspy a polskim badaczem, reprezentującym kulturę europejską, został skrócony.

Po odwołaniu ekspedycji, w drodze powrotnej do kraju w 1903 roku Sieroszewski zwiedza miasta Japonii. Wspomnienia i pisane w pierwszej osobie, bazujące na autentycznych doświadczeniach podróżnika, mające charakter osobistego wyznania, *quasi*-dokumentarne teksty powstawały nawet w latach dwudziestych²⁶. Mimo dystansu czasowego, jaki je dzieli, teksty o tematyce japońskiej można wyodrębnić jako zwartą grupę, gdyż zastosowano w nich tę samą technikę opisu i perspektywę narracyjną.

Cechy narracji, na które zwracał uwagę Zdzisław Kempf, takie jak kalejdoskopowa zmienność obrazów, równowartość elementów świata przedstawionego, perspektywiczny syntetyzm²⁷, znajdują uzasadnienie w warunkach, w jakich Sirko odbywał podróż po

²³ Zob. *ibidem*. s. 231.

²⁴ *Ibidem*. s. 225.

²⁵ Kod mitologiczny wykorzystany do interpretacji kultury Ajnów jest silnie przez pisarza akcentowany i skutecznie przeciwdziała demonizacji „kosmatych ludzi”, a w tym właśnie kierunku mogłyby prowadzić interpretację odkrycie u niektórych członków plemienia prawdziwych ogonków z futra (sic!) oraz ich prawdziwie zwierzęcego owłosienia.

²⁶ Por. artykuł o Fudzi, napisany pod wrażeniem informacji o trzęsieniu ziemi w Japonii w 1923 roku.

²⁷ Zob. Z. Kempf, *Orientalizm Wacława Sieroszewskiego. Wątki japońskie*. Warszawa 1982, s. 92.

Japonii. Ogląd japońskich miast i prowincji odbywa się z okien zdemonizowanego pociągu, mknącego „jak wściekły” z zawrotną prędkością. Spotkanie z Japonią wykazuje cechy XIX-wiecznego turystyki, przebiega według programu ustalonego w przewodnikach, a pod względem prezentowanych podróżnikowi miejsc i wydarzeń jest realizacją obowiązkowego kanonu. Narrator ogląda więc wulkany i wybrzeże, jedzie japońską koleją, zwiedza Tokio i aleję tysiąca Buddów w Nikko, w trakcie piątej wystawy powszechnej w Osace ogląda miejscowe wyroby, jest w japońskim teatrze, restauracji i świątyni. Nie znając języka²⁸, pisarz zdany był na informacje przewodników oraz lekturę opracowań historycznych i statystycznych, skąd pochodzą dane liczbowe do szkicu „Japonia w zarysie”. Interpretacje poezji japońskiej oraz przekłady *haiku*, podobnie jak entuzjastyczne uwagi dotyczące sztuki, mogły zostać zaczerpnięte z pozycji dostępnych na polskim rynku wydawniczym²⁹.

We wspomnieniach wiele uwagi poświęcono przyrodzie. Botaniczne uwagi o gatunkach drzew i upraw ustępują miejsca zemocjonalizowanym opisom gór, lasów, kwiatów. Elementy krajobrazu są dla pisarza niezwykle ważne, gdyż determinują, jego zdaniem, charakter narodu. Szukając źródeł japońskiej „spokojnej zabiegliwości, przezorności, głębokiej wyrozumiałości i czci dla wszelkiego męstwa”³⁰, odnalazł je Sieroszewski w ingerencji sił przyrodniczych i strasznych kataklizmach, nękających co jakiś czas Kraj Kwitnącej Wiśni.

W kulturze jego mieszkańców interesujące są dla polskiego podróżnika szczegóły związane z budownictwem (konstrukcje domów z papierowymi ścianami, które wywołują skojarzenia z pudełkami, sposób ogrzewania pomieszczeń, brak mebli), tradycyjnym strojem (kimono, szczególnie kolorowe u kobiet, którego rękawy spełniają funkcję kieszeni), przedmiotami codziennego użytku (sprzęty z laki, wachlarze, *hibaczi*), japońską kuchnią (wszechobecność ryżu, owoców morza i jarzyn), ale głównym celem pisarza jest nakreślenie, na podstawie obserwacji zachowań i analizy poglądów, mentalnego portretu Japończyka³¹. Przebiegająca według pewnego schematu podróż po Japonii przyniosła oryginal-

²⁸ Narrator przechwala się, że śpiewa „znaną piosenkę o sercu japońskim” i rozmawia o sadzeniu klonów lub religii. Czytelnik może mieć wrażenie, że rozmowa z wykształconym Japończykiem o szintoizmie prowadzona jest po japońsku, gdyż uwagi o obecności tłumacza są nieliczne. Zob. W. Sieroszewski, *Dwie wycieczki: Kawatek Japonii; Japonia w zarysie*, w: idem, *Dzieła*, t. 18, op. cit., s. 212–213, 305, 340.

²⁹ Pisarz mógł czytać chociażby drugi tom *Historii literatury powszechnej* Juliana Święcickiego, a poświęcony literaturze Chin i Japonii, uwagi Remigiusza Kwiatkowskiego o literaturze nowojapońskiej, przekłady poezji japońskiej Antoniego Langego. W prasie mógł spotkać się z uwagami Jana Augusta Kisielewskiego na temat teatru japońskiego oraz Zenona Przesmyckiego (Miriamy) dotyczącymi japońskiej sztuki. Nie jest wykluczone, że zapoznał się z *Manglą* Feliksa Jasieńskiego albo chociaż słyszał o jego powrocie z Japonii i przywiezionych eksponatach. Nie można wreszcie zapomnieć o modernistycznej modzie na japońszczyznę, powstających prywatnych kolekcjach sztuki japońskiej, zwłaszcza drzeworytów (na przykład zbiór Jasieńskiego czy Józefa Mehoffera), wykorzystywaniu motywów japońskich w zdobnictwie, zainteresowaniu japońską literaturą i religią.

³⁰ W. Sieroszewski, *Japonia w zarysie*, op. cit., s. 315.

³¹ Pisarz nie zapominał także o opisie wyglądu Japończyków, którzy wydali mu się raczej brzydzący. Zainteresował go powszechnie występujące choroby skóry i oczu, których przyczyną upatruje we wspólnych kąpielach całych rodzin. Przekonany jest o konieczności fizjologicznego odrodzenia rasy.

na refleksję o duszy narodu. Impresyjny charakter tych rozważań uwarunkowany został krótkością pobytu w Kraju Wschodzącego Słońca, niemniej jednak tezy pisarza, poparte argumentami z naocznej obserwacji oraz danymi statystycznymi, uderzają oryginalnością. Należy podkreślić, że punktem odniesienia przy formułowaniu sądów jest kultura, religia i obyczajowość polska, i jeżeli pewne elementy kultury japońskiej zbyt silnie różnią się od polskich odpowiedników, są dla piszącego nie do przyjęcia. Przyznaje więc mieszkańcom Japonii prawo do własnej odmienności, ale ocena niezrozumiałych i poglądów czy zachowań jest zdecydowanie negatywna. Dotyczy to zwłaszcza „zimnej rozwiązłości”, upodobania do nieprzyzwoitych żartów, braku wierności małżeńskiej i głębokich uczuć religijnych, a także przesadnego dbania o honor.

Takie codzienne czynności i zachowania jak powszechny zwyczaj czytania w czasie wolnym, uprzejmość, „subtelne formy grzeczności”, w których celują gejsze, gotowość do udzielania pomocy, dbanie o czystość na ulicach, precyzja, pracowitość, weselość, zostały przez pisarza bardzo wysoko ocenione. Jeśli chodzi o kulturę religijną, skonstatowane jest szczególne wypaczenie właściwych uczuć religijnych, skierowanych nie na istotę nadprzyrodzoną, a żyjących ludzi, którzy dokonali wielkiego czynu. Pisarz dostrzega w takim zorientowaniu religijności echo prastarego kultu Japończyków, czczących „wszelką siłę twórczą lub opiekuńczą, wszelką siłę darzącą życiem lub wzmacniającą je”³².

Obserwacje poczynione w jednej dziedzinie życia stają się podstawą do sformułowania uogólnień. I tak wrażliwość i skłonność do obłędu uzasadnione zostały czynnikami gospodarczymi³³, zawily język i skomplikowane, przypominające hieroglify pismo, stały się przyczyną stwierdzenia braku pomysłowości Japończyków. „Wydali mi się podobni do tych wysoce nieraz utalentowanych malarzy, którzy wyglądają na ograniczonych, ponieważ dusza ich umie się wyrażać jedynie w liniach i barwach”³⁴ — pisze autor *Powrotu*. Japonia wywołuje w nim uczucia ambiwalentne. Z jednej strony: nieklamany zachwyt przyrodą, malarstwem akwarelowym, subtelnością zachowań, wrażliwością i poziomem wykształcenia, pozwalającymi na stosowanie przez artystów śmiałych skrótów myślowych, ceremoniami, z drugiej: sprzeciw wobec koncentrowaniu się na codzienności i wobec powierzchownej religijności. Końcowa ocena jest jednak pozytywna, co wynika z zakwalifikowania jako konstytutywnej cechy natury japońskiej gorącej miłości ojczyzny, w czym została odnaleziona paralela z patriotyzmem polskim.

Podróżując po świecie, Sieroszewski nie tylko notuje szczegóły dotyczące stroju, rzemiosła, obrzędów i zachowań Japończyków, Jakutów i Ajnów, lecz przede wszystkim uczy się sztuki życia w harmonii z przyrodą i ludźmi. Wiedza ta następnie jest przekazywana czytelnikom, z nadzieją na ich duchowe wzbogacenie. Efektem oglądu obcych kultur ma

³² W. Sieroszewski, *Japonia w zarysie*, op. cit., s. 319.

³³ W latach nieurodzaju częste są, według danych Sieroszewskiego, przypadki obłędu i samobójstw wśród ludzi utrzymujących się tylko z uprawy ryżu, tracących w jednej chwili dorobek całego życia.

³⁴ W. Sieroszewski, *Kawałek Japonii*, op. cit., s. 305.

być lepsze zrozumienie własnej³⁵, określenie własnej tożsamości na drodze przeciwstawienia jej tożsamości innej. Poznanie obcego, uczuć, problemów, namiętności innych ludów pozwoli lepiej zrozumieć samego siebie, swój naród i kulturę. Z kolei to zrozumienie ma być źródłem siły duchowej człowieka, źródłem powszechnej zgody, szacunku, poszanowania różnic, prawa do wolności, odrębności:

Wśród ludów obcych, w świątyniach cudzych nauczylibyśmy się szanować siebie samych, i zobaczylibyśmy, że krew i lzy wszędzie mają ten sam blask i kolor... (...) Naówczas wrócilibyśmy lepsi i silniejsi, aby znów podstawić wygojone barki pod ciężar istnienia, co musi być wciąż wtaczany do góry...³⁶.

W świecie wykreowanym przez Sieroszewskiego szacunek i władzę zyskuje się dzięki pracy, ofiarności, psychicznej i fizycznej sile, wytrzymałości, walce z przyrodą, wreszcie — nieskazitelności moralnej. Gdyż — co podkreślał już Ignacy Matuszewski, wskazując na różnice w ujęciu tematu egzotycznego u Sieroszewskiego i u Kiplinga³⁷ — dla polskiego pisarza najważniejszą wartością jest człowieczeństwo, niebędące wyłączną własnością określonej kultury.

³⁵ Zob. idem, *Szkice podróżnicze...*, op. cit., s. 98.

³⁶ *Ibidem*, s. 97–98.

³⁷ Zob. I. Matuszewski, *Ewolucja powieści egzotycznej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 44, s. 858–859; nr 45, s. 884–885.